

Walczą o wystawę

Data publikacji: 9.09.2022 16:59

Najtańsza oferta opiewa na 157 tys. złotych. Złożyła ją firma z Warszawy. Najdroższa – na 330 tys. złotych. Cztery podmioty rywalizują w przetargu na wykonanie scenariusza i aranżację wystawy, która w przyszłości będzie prezentowana w Beskidzkim Centrum Narciarstwa w Wiśle.

□

Tomasz Bujok, burmistrz Wisły poinformował, że obecnie miasto analizuje oferty. - **Chcemy mimo wszystko ruszyć z tym zadaniem. Analizujemy szczegółowo ofertę, która jest najbardziej zbliżona do kwoty, jaką dysponujemy. Jeżeli pod względem formalnym wszystko będzie w porządku, to ją przyjmujemy i wkrótce podpiszemy umowę.** – powiedział burmistrz. Na ten cel samorząd Wisły przeznaczył 150 tys. złotych.

Ogłoszenie przetargu na aranżację wystawy możliwe było dopiero po opracowaniu projektu budowlanego, dotyczącego hali miejskiej w parku w Wiśle. Tam zlokalizowane będzie muzeum. Jeżeli wszystko pójdzie zgodnie z planem, to w styczniu przyszłego roku powinien zostać ogłoszony przetarg na rozbudowę i adaptację tego obiektu.

Oferent, który wygra przetarg na aranżację wystawy, musi także wkomponować w ekspozycję pamiątki i trofea najsynniejszego skoczka z Wisły - Adama Małysza. Na opracowanie całości koncepcji firma która wygra, będzie miała po podpisaniu umowy 11 miesięcy. Istnieje szansa, że pierwsi zwiedzający pojawią się w placówce końcem 2023 roku.

Muzeum Beskidzkiego Narciarstwa ma być kolejną atrakcją Wisły. To wspólna inicjatywa marszałka województwa śląskiego Jakuba Chelstowskiego, burmistrza Tomasza Bujoka i Adama Małysza.

Prezentowane będą tam m.in. medale i puchary wywalczone na skoczniah narciarskich przez Adama Małysza, ale też innych naszych mistrzów, jak Piotra Żyły, czy olimpijczyków: biegaczy, alpejczyków.

(ach)